

Dmuchawy do liści są szkodliwe dla owadów

16 listopada 2019

Niemiecki rząd przestrzega przed używaniem dmuchaw do liści i odkurzaczy ogrodowych. Ministerstwo Środowiska podkreśla, że są one głośne (wydając dźwięki o głośności rzędu 90-120 decybeli, dmuchawy dorównują niekiedy piłom łańcuchowym), zanieczyszczają powietrze spalinami i szkodzą owadom. Silvia Bender, ekspert ds. ochrony gatunków z Niemieckiego Związku na Rzecz Środowiska Naturalnego i Ochrony Przyrody (BUND), dodaje, że stosowanie tych urządzeń zaburza biologię gleby i negatywnie oddziałuje na jej bioróżnorodność.



Zalecenia Ministerstwa to pokłosie apelu parlamentarzystów z Partii Zielonych. „W warstwie ściółki żyją liczne drobne zwierzęta, takie jak [...] owady, pająki i małe ssaki, które po usunięciu liści mogą stracić habitat i źródło pokarmu”. Użycie odkurzacza ogrodowego nie tylko uśmierca owady, ale i niekorzystnie wpływa na ptaki, które się nimi żywią. Zniszczeniu ulegają też nasiona.

Badanie, którego wyniki ukazały się 2 lata temu, sugerowało, że liczba owadów latających w ponad 60 niemieckich obszarach

chronionych zmniejszyła się w ciągu niemal 30 lat o ponad 75%. Nie ma pewności, co odpowiada za te dramatyczne spadki u naszych zachodnich sąsiadów, ale eksperci są generalnie zgodni, że zmniejszenie liczebności owadów jest skutkiem intensywnego rolnictwa, wykorzystywania pestycydów oraz zmiany klimatu.

Warto przypomnieć, że w lipcu tego roku pisano o badaniach Towarzystwa Entomologów-Amatorów z Krefeld przy granicy niemiecko-holenderskiej, którzy jak sami mówią, zauważyli oznaki owadziej apokalipsy (ich dane odegrały główną rolę w metaanalizie przygotowanej przez australijskich naukowców z Uniwersytetów w Sydney i Queensland).

Bazując na tych różnych doniesieniach, rząd federalny zaleca, by „nie używać dmuchaw i odkurzaczy w sektorze prywatnym, a w sektorze publicznym sięgać po nie tylko wtedy, gdy jest to [z jakiegoś względu] absolutnie niezbędne”. Tyczy się to zwłaszcza łąk i innych otwartych terenów zielonych.

Rząd podnosi też kwestię, że podczas używania dmuchawy „w powietrzu wzbijają się bakterie glebowe oraz ewentualne patogeny z nieposprzątanym odchodów”. Może to być szkodliwe zwłaszcza dla operatora sprzętu.

Na razie są to tylko zalecenia i sugestie, bo rząd nie zamierza wprowadzać uregulowań prawnych. Należy jednak pamiętać, że we wrześniu br. Niemcy zaanonsowali plan działania (program), który ma chronić owady. Jego szacowany koszt to 100 mln euro.

Autorstwo: Anna Błońska

Zdjęcie: Penn State (CC)

Na podstawie: Augsburg-Allgemeine.de

Źródło: KopalniaWiedzy.pl